

JAK GIGANCI RYNKU ENERGETYCZNEGO DOSTOSOWUJĄ SIĘ DO JEGO WYMOGÓW? RELACJA Z OSE 2019

W poniedziałek 8 kwietnia rozpoczął się zorganizowany w Gdańsku Ogólnopolski Szczyt Energetyczny. Był on okazją do wymiany opinii między politykami, ekspertami i menadżerami związanymi z polską energetyką. Jednym z tematów były strategie dużych podmiotów działających w tym sektorze związane z dostosowywaniem się do zmian technologicznych i regulacyjnych.

Dyskusję otworzył Ryszard Wasilek, wiceprezes spółki PGE. Mówił on m.in. o inwestycjach w źródła odnawialne. „Polska Grupa Energetyczna przygotowała program offshore, który nabrał charakteru na tyle istotnego, że utworzyliśmy specjalną spółkę PGE Baltica” – powiedział. Wasilek mówił także o inwestycjach w fotowoltaikę. „Chcemy wykorzystać fakt, że nasza część dystrybucyjna jest w najlepszej pod względem nasłonecznienia części kraju” – podkreślił.

„Jesteśmy kojarzeni jako duża energetyka węglowa, oddajemy dwa nowe bloki w Opolu. Planujemy dwa bloki gazowe o mocy 700 MW każdy w Dolnej Odrze. Chcemy, żeby wszystkie nasze lokalizacje kogeneracyjne przeszły na paliwo gazowe. Chcemy wytwarzać ciepło i energię w innej kogeneracji, nie węglowej” – powiedział, odnosząc się do perspektyw wykorzystania gazu.

Głos zabrał też Piotr Woźniak, prezes PGNiG. Mówił on o otoczeniu regulacyjnym energetyki. „Niesłuchanie istotne jest to, w jaki sposób uprawiamy regulacje unijne. W Polsce dobijamy powoli do tzw. gas target model, nie mamy jeszcze dostatecznie zdywersyfikowanych źródeł dostaw, ale ta sytuacja, jak wiadomo, zmieni się w 2022 roku, kiedy połączymy nasze wybrzeże z szelfem norweskim. Ale do zasadniczego modelu jest nam bardzo blisko, wynika to choćby z wielkości naszego rynku gazu, który rośnie dynamicznie. Musimy zadbać o to, by wszystkie regulacje, te unijne, a także te będące w gestii naszej administracji, wykorzystać na naszą korzyść. Dobrym przykładem, jak te regulacje mogą nam szkodzić, był nagły wzrost uprawnień do emisji dwutlenku węgla” – powiedział.

Prezes polskiego giganta gazowego mówił też o specyfice polskich krajowych regulacji. „PGNiG czeka teraz na 26 koncesji, oczekiwanie na nie przekroczyło wszelkie zdrowe pułapy (...). To jest paląca potrzeba: regulatorzy powinni mieć w zakresie swoich prerogatyw dobre wyczucie rynku. Potrzebujemy sprawnego urzędu koncesyjnego” – podkreślił Woźniak.

Również o gazie mówił Jarosław Dybowski, dyrektor ds. energetyki PKN Orlen. „Uważam, że mamy ogromne możliwości wprowadzenia gazu w lokalnej kogeneracji. Jeżeli tego gazu będzie w Polsce trochę więcej, jeżeli będzie on łatwiej osiągalny – to jest kwestia rozwoju sieci dystrybucyjnej – to będzie to dla nas olbrzymia szansa” – powiedział.

Dybowski mówił także o celach i wyzwaniach rynku mocy. „We wszystkie duże bloki energetyczne, które służą głównie bezpieczeństwu energetycznemu, nie da się inwestować patrząc tylko na cenę

rynkową. Po to, żeby wprowadzić stabilny mechanizm finansowania wprowadzono rynek mocy. To nie jest tylko polski wymysł, on w innych krajach też istnieje. I istnieje po to, by stworzyć warunki do finansowania w duże jednostki, ważne dla systemu. Rynek mocy, w tym modelu, który mamy, jest konieczny” – powiedział.

„Jeżeli przyjrzeć się regulacjom w Europie, to są one wymuszane ze względu na ochronę środowiska, bezpieczeństwo, z drugiej strony mamy też nowe technologie, na przykład wymogi BAT. Ale żeby to wszystko robić potrzebne jest finansowanie” – powiedział Dybowski.

Dyrektor mówił też o europejskich trendach dotyczących transformacji rynku energetycznego. „W Europie coraz więcej mówi się o dystrybucji. Ona zaczyna odgrywać coraz większą rolę (...). Jeżeli spojrzymy w przyszłość, jeśli popatrzymy na to, co dzieje się w Niemczech, to rysuje się model energetyki, gdzie te duże elektrownie są oczywiście niezbędne, ale ten rynek zaczyna schodzić dalej, na poziom systemów dystrybucyjnych” – powiedział Dybowski.

Z kolei o dywersyfikacji dostaw i związanymi z tym procesem wyzwaniami mówił Mateusz A. Bonca, prezes Lotosu. „Jako Grupa Lotos rozwijamy się tak, by najlepiej przetwarzać surowce (...). Jeśli spojrzymy na ostatnie kilkanaście lat historii firmy, to jest to nieustanny pościg za wymogami rynku, a także za wymogami regulacyjnymi, produkcja energooszczędna i wydajna.

Musimy upewnić się jako firma, że jesteśmy w stanie zdobywać i przetwarzać surowiec z różnych źródeł (...). Ważnym punktem jest sama infrastruktura, która pozwoli nam jeszcze bezpieczniej i jeszcze stabilniej prowadzić działania dywersyfikacyjne. Jeśli chodzi o nasz podstawowy biznes, czyli paliwa i środki smarne, to widzimy stały wzrost popytu na nasze produkty (...). Będziemy musieli zastanowić się, jak w dłuższej perspektywie rozwijać Grupę Lotos” – powiedział.

Z kolei dostosowywanie się KGHM do nowych sytuacji rynkowych przedstawił Ryszard Biernacki, dyrektor naczelny ds. inżynierii produkcji tej spółki. „Wszystkie wyzwania, które pojawiają się przed dostawcami mediów energetycznych dotyczą także KGHM. Strategię trzeba dopasowywać, więc w naszej strategii mamy 4E: Elastyczność, Efektywność, Ekologia i E-przemysł” – stwierdził.